

# Wituch, Tomasz

---

## Bałkany - szkic definicji

---

Dzieje Najnowsze 30/2, 135-143

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DYSKUSJE I POLEMIKI

**Tomasz Wituch**

Warszawa

### Balkany — szkic definicji

We wszystkich współczesnych językach europejskich termin „Balkany” jest używany w trojakim znaczeniu: a) łańcucha górskiego o tej nazwie, w Bułgarii, b) przymiotnikowo — na określenie Półwyspu w pld.-wsch. Europie, c) regionu Europy o bardzo wyrazistej specyfice historycznej, etnicznej, politycznej i kulturowej.

Samo słowo jest pochodzenia tureckiego — *Balkanlar* znaczy *Lesiste* (Zalesione) Góry. Jak się zdaje, Turcy osmańscy używali tej nazwy w odniesieniu do obu masywów górskich współczesnej Bułgarii — Rodopów i Starej Płaniny (Bałkanów) od 1365 r., tj. od czasu, gdy siedzibą sułtanatu stał się Adrianopol (tur. *Edirne*). Z perspektywy bezleśnej i uległej erozji, już wówczas, niziny Tracji Wschodniej góry na północ i na zachód od nowej stolicy Osmanów, istotnie, zdawać się musiały ostoją leśnej zieleni, nie wysychającej nawet w upalnych sezonach letnich. W obecnym stanie wiedzy trudno przesądzać, od kiedy nazwa ta odnosiła się już tylko do łańcucha górskiego o długości ok. 600 km, który rozciąga się równoleżnikowo w płn. Bułgarii i który Bułgarzy nazywają *Stara Płanina*, a reszta Europejczyków — *Balkany* albo *Góry Bałkańskie*. Góry te rozciągają się od rzeki *Timok* (prawy dopływ Dunaju) aż po brzegi *Morza Czarnego*, między *Warną* a *Burgas*. W najwyższych partiach góry te wznoszą się ponad 2 tys. m n. p. m. (najwyższy szczyt — *Jamrukczal* ma 2376 m n. p. m.) i rozdzielają wyraźnie Bułgarię na część południową i północną. W starożytności Rzymianie nazywali te góry *Haemus* (nazwę tę odnotował *Ptolemeusz*).

Współcześni geografowie europejscy ukuli nazwę *Półwysep Bałkański*. Stanowi on dość wyraziście wyodrębnioną geograficznie pld.-wsch. część Europy. Jego granicami są: od wschodu *Morze Czarne*, od południa *Bosfor*, *Morze Marmara*, *Dardanele*, *Morze Egejskie*, *Morze Śródziemne*, a od zachodu *Morze Jońskie* i *Adriatyk*. Geografowie mają natomiast kłopot z wyznaczeniem północnej granicy Półwyspu. Zazwyczaj przyjmuje się tu hipotetyczną linię łączącą deltę Dunaju z *Rijeką* (*Fiume*). Czasami jednak linię tę prowadzą od *Odessy*, na wschodzie, do *Triestu* — na zachodzie. Dość powszechnie jednak (przynajmniej dzisiaj) geografowie prowadzą północną granicę Półwyspu Bałkańskiego wzdłuż *Dunaju*, od jego delty do *Belgradu*, a dalej na zachód wzdłuż *Sawy*, aż po ujście rzeki *Kupy* (prawy dopływ *Sawy*) do obecnej granicy chorwacko-słoweńskiej i dalej wzdłuż granicy Słowenii do *Rijeki*.

Ogółem powierzchnię Półwyspu szacuje się na nieco ponad 0,5 mln km<sup>2</sup>. Łatwo zauważyć, że obie wspomniane linie przyjmowane za granicę północną Półwyspu Bałkańskiego pokrywają się ze wzmiankowaną granicą wzdłuż rzek Dunaj–Sawa–Kupa tylko na zachodzie. W części środkowej obejmują bowiem historyczny Banat węgierski (dziś Wojwodina) i całą Wołoszczyznę z Bukaresztem.

Półwysp Bałkański jest czwartym, obok Pirenejskiego, Apenińskiego i Skandynawskiego, z wielkich półwyspów Europy. Wśród nich jest on, stosunkowo, najslabiej wyodrębniony geograficznie od trzonu kontynentalnego. Pierwszy z wymienionych oddzielają od Europy niedostępne Pireneje, drugi — wyrazista, choć łatwiejsza do sforsowania, linia Alp, a trzeci — nieprzekraczalne praktycznie bagna Karelii. Półwysp Bałkański jest tak bardzo zrośnięty z resztą Europy, że każda z proponowanych linii rozgraniczenia nosi znamiona daleko idącej umowności. Nie tylko to różni go jednak od pozostałych trzech. Półwysp Bałkański nie jest żadną geograficzną całością w tym sensie, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek czynnika dominujący, integrujący. Nie ma tu mesety kastylijskiej, ostrej grani Gór Skandynawskich, czy choćby Apeninów — tego kręgosłupa Italii. Przeciwnie, układ i warunki geograficzne wyraźnie obszar ten dezintegrują. Doliny naddunajskie są odrębną krainą. Jedynym szlakiem łączącym tę strefę z wnętrzem Półwyspu jest dolina Morawy. Na zachodzie łańcuch Gór Dynarskich, osiągający w najwyższych partiach niemal 3 tys. m n. p. m., opada ku Adriatykowi tak stromym urwiskiem, że do dziś dostęp z brzegów dalmatyńskich do wnętrza Półwyspu jest niezmiernie trudny i możliwy w ogóle tylko w kilku miejscach (np. ujście Neretwy). Nic też dziwnego, że Dalmacja historycznie i kulturowo z Bałkanami nigdy związana nie była. Ta sama właściwość — naturalnego ukształtowania powierzchni stworzyła odrębność Czarnogóry i pozwoliła temu maleńkiemu bastionowi górskiemu oprzeć się potędze tureckiej. Dalej na południe jest podobnie — masywy górskie Epiru sprawiają, że Grecja była zawsze i jest do dziś, niejako, odwrócona plecami do zachodu, odgradzona nie tylko od Albanii i Adriatyku, ale i od Morza Jońskiego. Wyraziste zapadlisko dolin Morawy i Wardaru (Belgrad–Saloniki) rozdziela Półwysp na część zachodnią i wschodnią — ale właśnie rozdziela, a nie spaja niczego. Z tego naturalnego szlaku komunikacji z północy na południe sam Półwysp nie korzysta, bo nie ma naturalnych przejść ani ku zachodowi (z wyjątkiem wysokiego i trudnego do sforsowania płaskowyżu Kosowa), ani ku wschodowi (tu symbolem trudności mogą być słynne Żelazne Wrota Dunaju, czy masywy Bałkanów i Rodopów). Podkreślenie tych uwarunkowań naturalnych jest ważne, bo w znacznym stopniu wyjaśniają one zjawisko „bałkanizacji”.

Przyjmuje się, że nazwę „Bałkany” (les Balkans) wprowadził do języków europejskich w 1847 r.<sup>1</sup> geograf i podróżnik austriacki Ami Boué (1794–1881). Boué działał głównie we Francji i nazwę upowszechnił w tej wersji językowej. Definitywnie utrwalił ją w 1875 r.<sup>2</sup> jego rodak, austriacki geograf i etnograf Felix Kanitz (1829–1904), tym razem w wersji niemieckiej (Balkanen). Wśród samych mieszkańców Bałkanów upowszechnił tę nazwę geograf serbski Jovan Cvijić (1865–1927), rozpoczynając w 1901 r. w Belgradzie wydawanie seryjnego wydawnictwa o Półwyspie Bałkańskim<sup>3</sup>. Należy w tym miejscu podkreślić, że od razu, od drugiej połowy XIX w., nazwę tę odnoszono do wszystkich trzech wspomnianych desygnatów. O ile nazwa gór i półwyspu przyjęły się natychmiast i nie budziły nigdy wątpliwości, to z pojmowaniem Bałkanów jako regionu Europy rzecz miała się całkiem inaczej.

<sup>1</sup> A. Boué, „La Turquie d'Europe”, Paris 1840–1847 (4 vol.).

<sup>2</sup> F. Kanitz, „Donau–Bulgarien und der Balkan”, Leipzig 1875 (2 vol.).

<sup>3</sup> J. Cvijić, „Pregled geografske literature o Balkanskom Poluostrovu”, Beograd 1901–1908.

Do czasów wojny krymskiej (1853–1956), a nawet do końca tzw. wielkiego kryzysu wschodniego (1875–1978) Europejczycy nie znali pojęcia Bałkanów jako regionu geograficznego, politycznego, kulturowego. W użyciu były określenia: „Wschód” (kwestia wschodnia), Turcja europejska oraz „sprawy” — greckie, serbskie, rumuńskie, bośniackie, bułgarskie, aż wreszcie, już w XX w., także — macedońskie i albańskie. W tym sensie historia pojęcia Bałkanów jako specyficznego regionu Europy nasuwa analogie z pojęciem Europy Środkowej. Przed końcem XIX w. nie znano pojęcia Bałkany w całej tysiącletniej historii tej części Europy — tak jak nie znano pojęcia Europa Środkowa przed I wojną światową i stworzeniem tego pojęcia przez Niemców (*Mitteleuropa*)<sup>4</sup>. Historycznie biorąc, obszar nazwany w XX w. Europą Środkową wypełniały Polska z Litwą i Węgry z Chorwacją, a Bałkany — Biznacja i Turcja.

Trudno się dziwić, że termin „Bałkany” w odniesieniu do regionu Europy przyjmował się z oporami. Nie tylko na kongresie berlińskim 1878 r. mówiono o „kwestiach wschodnich”, a nie „bałkańskich”. Także w latach 1885–1887 dyplomacja europejska posługiwała się określeniem „kryzys bułgarski”, gdy mówiono o komplikacjach zainicjowanych włączeniem Rumelii Wschodniej do Bułgarii. Gdy w 1888 r. uruchomiono kolejowe połączenie Konstantynopola z Paryżem (*via* Budapeszt i Wiedeń), to słynnego pociągu nie nazwano „bałkańskim”, ale „wschodnim” — Orient Express. Także wojny grecko-tureckiej z 1897 r. i dalszych komplikacji związanych z losami Krety nie nazywano w Europie kłopotami, czy kryzysami bałkańskimi, ale, tradycyjnie, mówiono o „kwestiach Wschodu” (europejskiego) bądź o „sprawie greckiej” (kretańskiej).

Region bałkański bowiem niemal nigdy przed początkiem XX w. nie stanowił żadnej jedności — w każdym razie nie w oczach Europy. Zachód od 395 r., tj. od podziału Imperium Rzymskiego na część zachodnią-łacińską i wschodnią-grecką, przywykł do traktowania późniejszych Bałkanów jako dziedzictwa Bizancjum. Dodać tu jednak trzeba i podkreślić, że takie postrzeżenie nie czyniło z ziem bałkańskich żadnej odrębnej całości. Przeciwnie, opłykała je w znacznie szerszym kontekście bizantyńskiego Wschodu. Oznaczało to (w zgodzie z ówczesną rzeczywistością), że Ateny, czy Saloniki miały więcej wspólnego z np. Antiochią, czy Aleksandrią niż z Dalmacją, czy dzisiejszą Bośnią. Grecy, a potem bizantyńscy, wschód Europy niemal nigdy nie był od V do XIII w. żadną, jako tako choćby, spójną jednością. Inwazje Gotów, Bułgarów i Słowian, by wymienić tylko najważniejsze, wykluczały traktowanie tego regionu jako pewnej całości pod względem politycznym, kulturowym, czy też etnicznym. Wreszcie wszelkie ślady jedności zniszczyli sami „łacinnicy”, obalając w 1204 r. Cesarstwo Bizantyńskie. Chaos wywołany tą „zdobyczą” IV krucjaty rychło pogłębiony został przez inwazję Turków osmańskich, którzy w 1355 r. stanęli na Gallipoli, w 1365 r. obrali Adrianopol za stolicę sultanatu Osmanów, a w 1389 r. na Kosowym Polu złamali siły Serbii. Upadek Konstantynopola w 1453 r. był już tylko nieuchronnym dopełnieniem dzieła.

Od połowy XIV do połowy XIX w. region zwany dziś Bałkanami znalazł się pod panowaniem bądź w orbicie przemożnej dominacji Turków, poddanych dynastii Osmanów i wyznawców islamu w jego sunnickiej odmianie. W tym miejscu jednak trzeba ponownie podkreślić, że, podobnie jak w czasach bizantyńskich, ziemie te stanowiły jedynie fragment o wiele większej całości, jaką było Imperium Osmańskie (Turcja). Potęga ta, obca i wroga chrześcijańskiej Europie, sięgała w okresach powodzenia po Apulię we Włoszech, Wiedeń w Rzeszy i Kamieniec Podolski w Polsce; zniszczyła Węgry, opanowała całą Afrykę Płn. aż po Oran,

<sup>4</sup> F. Naumann, *Mitteleuropa*, Berlin 1916; J. Pajewski, *Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959.

a na wschodzie włądała przez stulecia Krymem i wszystkimi brzegami Morza Czarnego, a tamę jej wpływom postawił dopiero Kaukaz i daleka Persja. Region znany w naszym wieku jako Bałkany był w tej skali nic nie znaczącym detalem, którego ani Turcy, ani Europejczycy, ani nawet mieszkańcy tych ziemi nie wyodrębniali. Tu chcę podnieść pewną okoliczność wymykającą się, na ogół, nawet zawodowym historykom. Sułtanowie z rodu Osmana, zdobywając Konstantynopol, przejęli historyczną schedę basileusów i Bizancjum. Jest to fakt o niezwykłej doniosłości, a przeważnie ignorowany przez współczesną historiografię. Dynastia Osmanów uważała się za prawnych dziedziców i kontynuatorów dynastii Paleologów. Uznawali to wszyscy od połowy XV do połowy XVIII w. Uznawali to przede wszystkim sami Grecy, zarówno ci w Grecji właściwej, jak i ci w Konstantynopolu (Stambule) — tzw. Fanarioci. Fakt ten uznali też ich „pobratymcy” w języku i religii — Grecy w Azji Mniejszej, z Pontu i ziem zaliczanych dziś do Bliskiego Wschodu. Grecy zajmowali, aż do początku XIX w., szczególnie miejsce w strukturze Imperium Osmańskiego. Byli kadrą „średnią” Imperium Osmańskiego. Bez nich sukcesy tego światowego mocarstwa nie byłyby w ogóle możliwe. Sami Turcy osmańscy nie znali pojęcia Bałkany. Część europejską swego państwa określali ogólnie mianem Rumelia, tj. ziemia (dawna), Rzymu (Bizancjum), w odróżnieniu i przeciwstawieniu od Anatolii, tj. Wschodu, czyli ziem za Bosforem i Dardanelami, a także za Morzem Egejskim. O roszczeniach wielkich książąt moskiewskich do schedy po Paleologach nikt w Europie nie słyszał aż do czasów Piotra I, tj. do początków XVIII w.

Z powyższego, skróconego z konieczności, wywodu wynika, że pojęcie Bałkanów zawiera, poza treścią czysto geograficzną, dziedzictwo bizantyńskie i turecko-osmańskie. Bałkany stanowią więc obszar objęty zasięgiem chrześcijaństwa wywodzącego się wprost z tradycji grecko-bizantyńskiej i region przez 4 wieki zdominowany przez islamskie, światowe Imperium Osmańskie. Pierwszym wnioskiem z takiego stwierdzenia jest to, że do miana „bałkański” mogą być włączone jedynie te kraje i ludy, które wiążą swoją cywilizacyjną tradycję z Bizancjum, z Kościołem greckim. W naszym wieku są to narody i państwa związane z autokefalicznymi, wschodnimi Kościołami wywodzącymi się z tradycji Bizancjum. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że są to kraje i narody objęte przez wiele wieków dominacją turecką, osmańską, a zwłaszcza muzułmańską. Ta dwoista (i przeciwstawna) przynależność nie wystarczy jednak. Bałkany nie istniały w dziejach Europy ani w okresie dominacji bizantyńskiej (włączając tu zwłaszcza przeciwstawność w odniesieniu do rzymskiego, łacińskiego Zachodu), ani tym bardziej w okresie dominacji turecko-osmańskiej. Do wykrystalizowania się pojęcia „Bałkany” konieczny stał się czynnik trzeci — przebudzenie świadomości narodowej na Bałkanach.

Jeszcze za panowania sułtana Selima III (1789–1807) nie można, moim zdaniem, mówić o Bałkanach. Pojęcie „Bałkany” rodzić się zaczyna później — wraz z wyprawą Bonapartego do Egiptu (1798) i pokojem w Amiens (1802), którego postanowienia dają początek „sprawy greckiej”, wraz z wyodrębnieniem Wysp Jońskich pod protektoratem Rosji, ustanowieniem kondominium rosyjsko-osmańskiego nad tzw. księstwami dunajskimi, tj. Mołdawią i Wołoszczyzną oraz „sprawy serbskiej” (1804). Przez następne stulecie dojrzewa „kwestia bałkańska” i samo pojęcie „Bałkany”, ale jest to proces niezwykle złożony i powolny. O „Bałkanach” i „kwestiach bałkańskich” można mówić dopiero od 1902–1903 r. W ciągu całego XIX w. mamy bowiem do czynienia, w odczuciu samych Turków osmańskich, Greków, Serbów, Wołochów, Mołdawian (później — Rumunów), Bułgarów, Albańczyków i Macedończyków wreszcie, z odrębnymi kwestiami narodowymi, którym brak było wspólnego mianownika (poza wrogością do islamu i Turków). Skoro tak sprawy się miały w odczuciu najbardziej

zainteresowanych, tj. Turków z jednej, a chrześcijańskich narodów bałkańskich budzących się do życia z drugiej strony, to czyż może dziwić, że Europa przez cały XIX w. dostrzegała jedynie kolejne „sprawy” narodowe, albo „sprawy Wschodu” w ogóle, a nie całość zwaną Bałkany. Sytuacji tej nie zmieniła ani epopeja narodowego odrodzenia Grecji (1821–1829), tak doniosła skądinąd dla historii Europy, ani tym bardziej „epizody” — serbski (od 1804), wołosko-mołdawski, tj. rumuński później (od 1821), aż po „sprawy”: bułgarską, macedońską i bośniacką (od 1875) i wreszcie — albańską (1911) i samą turecką (1913–1922).

Bałkanów nie da się zdefiniować w jednolitych i spójnych kategoriach. Geografia, jak wspomniałem wyżej, raczej rzecz utrudnia, niż pomaga usuwać niejasności. Nie lepiej sprawy wyglądają, gdy mowa o historii. O tym też była mowa wyżej. W moim przekonaniu o Bałkanach, w rozumieniu określonego i bardzo specyficznego regionu Europy, można mówić dopiero od początków XX w.<sup>5</sup> Zasięg tego regionu wyznaczają: scheda bizantyńskiej cywilizacji, tj. w czasach najnowszych autokefaliczne Kościoły nawiązujące do tradycji bizantyńskich; tradycje turecko-osmańskie (silne nie tyle w sferze religijnej, co obyczajowej i historycznej); uporczywa, trwająca od początku XIX w., walka narodów, zakorzenionych w tradycjach grecko-bizantyńskiego chrześcijaństwa, o niezależność, tożsamość religijną, kulturową i polityczną. Ta walka, ostrzem swym wymierzona przeciw Imperium Osmańskiemu, po 1908 r. stała się też walką o ukształtowanie tożsamości narodowej samych Turków — niezależnie, a nawet wbrew, tradycjom osmańskim (panislamskim i imperialnym, ze swej natury).

Granice Bałkanów da się więc wyznaczyć tylko przez nałożenie trzech różnych ze swojej natury i różnych w czasie fenomenów: dziedzictwa bizantyńskiego, walki z dominacją turecko-islamską oraz przestrzennego zasięgu narodów w dwa poprzednie zjawiska dziejowe zaangażowanych bez reszty. Bałkany jako współczesne pojęcie regionu Europy rodzą się pomiędzy 1902–1903 a 1908 r. (od początków powstania w Macedonii, przez polityczny przewrót w Serbii, aż po rewolucję młodoturecką). Od tych lat dyplomaci, politycy oraz publicyści europejscy coraz częściej zaczęli się odwoływać do tego pojęcia — dotąd znanego wyłącznie geografom. Pojęcie to w polityce i publicystyce europejskiej rozpowszechniło się w latach 1908–1913 — od tzw. kryzysu aneksyjnego do końca II wojny bałkańskiej (wówczas już powszechnie tak obie wojny z lat 1912–1913 określano). W tychże latach publicyści europejscy wprowadzili do powszechnego obiegu (ale jeszcze tylko dziennikarskiego, a nie dyplomatycznego słownika) określenie „kocioł bałkański” — oznaczające zamęt, chaos, powszechną sprzeczność dążeń i interesów. Zwrot ten miał, rzecz jasna, wyraziście pejoratywne znaczenie; przeciwstawiał Bałkany reszcie, z pozoru ustabilizowanej, Europie. Pierwszym aktem oficjalnie określanym jako „bałkański” był wojskowo-polityczny sojusz, który zawarły w 1912 r. Czarnogóra, Bułgaria, Grecja i Serbia przeciw Imperium Osmańskiemu. Miano „bałkańskich” nosiły też dwie wojny — 1912–1913 i 1913 toczone przez wymienione państwa z Imperium Osmańskim, a następnie z Bułgarią (ze współudziałem w drugiej z nich Rumunii).

Sprawa terminologii wydaje się dziś w przedstawionej postaci nader zaskakująca. Termin współcześnie potoczny w polityce, etnografii i publicystyce ma — jak widać — metrykę zdumiewająco nową. Faktem jest jednak, że do końca XIX w., poza nielicznymi geografami, nikt nazwy „Bałkany” i pochodnych nie używał — ani w Europie, ani w samym regionie.

Jak wykazałem na początku artykułu, nawet geograficzne tylko zdefiniowanie Bałkanów nastęrcza trudności. Mamy tu bowiem do czynienia z obszarem geograficznym i historycznym

---

<sup>5</sup> Najpełniej kwestię tę referuje praca zbiorowa *An Historical Geography of the Balkans*, ed. by F. W. Carter, London 1977.

zróznicowanym wprost niesłychanie. Przyjąwszy wyżej wspomniane trzy cechy konstytuujące ten region (bo nie jest takim łącznikiem geografia), tj.: dziedzictwo cywilizacyjne zawarte w dominacji autokefalicznych Kościołów ortodoksyjnych (wywodzących sukcesję apostołską z tradycji Bizancjum), pięć wieków liczącą dominację turecko-osmańską (islamską) i świadomą walkę z nią podjętą w imię ideałów narodowych przez chrześcijańskie ludy regionu od początku XIX w. (ze wszystkimi międzynarodowymi implikacjami tych dążeń), da się dość precyzyjnie wyznaczyć granice historyczne Bałkanów — regionu znanego pod tą nazwą dopiero w XX w.

Najważniejszą i najstarszą linią podziału jest rozgraniczenie wyznaniowo-cywilizacyjne. Linia podziału z 395 r. biegła wzdłuż Driny, a dalej na południe linią rzek Lim, Moraca, Zeta do Jeziora Szkoderskiego i Adriatyku (nieco na zach. od miasta Bar). Oznacza to, że cała współczesna Bośnia, Hercegowina oraz Czarnogóra znajdowały się pierwotnie po zachodniej, a więc łacińskiej stronie. Na północy granicę wyznaczała Sawa w dolnym swym odcinku i Dunaj, aż do ujścia. W końcu IV w. władza Rzymu ani Konstantynopola nie wykraczała już poza Dunaj. W obrębie Cesarstwa Wschodniego trzon obszaru zwanego dziś Bałkanami podzielony był pierwotnie na trzy diecezje: Tracji, Macedonii i Dacji (nie należy jej mylić z rzymską prowincją o tej nazwie istniejącą od 106 do 271 r., a rozciągającą się na północ od dolnego Dunaju i na wschód od Cisy). Używając dzisiejszych nazw, rdzeń ten pokrywał się z terytorium: Grecji i europejskiej części Turcji, Albanii, Macedonii, Bułgarii (wraz z całą Dobrudżą aż po deltę Dunaju) i Serbii. Ziemie te zarządzane z Konstantynopola dzieliły w następnych wiekach losy Bizancjum. Przynależność ta nabrała wagi po schizmie kościelnej z 1054 r. Pogłębiające się różnice (polityczne pierwotnie) pomiędzy Kościołami — łacińskim i greckim (bizantyńskim) stały się bowiem historycznym fundamentem cywilizacyjnej odrębności Bałkanów. Czynnikiem ten ma tym większe znaczenie, że Kościół wschodni, zwany też ortodoksyjnym (termin „prawosławny” należy, moim zdaniem, rezerwować dla Cerkwi rosyjskiej) bardzo wcześnie uznał autokefalię, tj. odrębność Kościołów lokalnych i języki lokalne (dziś powiedzieć by można — narodowe) jako języki liturgiczne.

Fakty te mają oczywistą wagę dla wykrystalizowania się tożsamości kulturowej narodów, zwanych dziś „bałkańskimi”. I tak Bułgarzy przyjęli chrzest z Bizancjum w 864, a Serbowie w 867 r. Jak wiemy, w 988 r. w krąg ten wprowadzona została Ruś. Ta ostatnia data ma dla naszego wątku znaczenie pośrednie, ale doniosłe, i to już od czasów najdawniejszych. Z Rusią bowiem chrzest w obrządku bizantyńskim przyjęła późniejsza Mołdawia. Późniejsza Wołoszczyzna natomiast chrystianizowana była i dechrystianizowana kilkakrotnie od IX do XIV w. — chrzest Rusi (i Mołdawii) przesądził jednak o związku wyznaniowym, a więc i kulturowym z Bizancjum ziem pomiędzy dolnym Dunajem a południowymi Karpatami. Ostatecznie sytuacja obu tych państwowości została ustabilizowana wraz z ustanowieniem (przez patriarchę Konstantynopola) metropolii hungaro-wołoskiej w Argeš w 1359 r. i metropolii mołdawsko-wołoskiej w Suczawie w 1401 r. Ukonstytuowanie się gospodarstw Wołoszczyzny i Mołdawii oraz utwalenie ich wyznaniowo-kulturowego związku z Bizancjum wyznaczyło północno-wschodnie granice regionu zwanego w XX w. Bałkanami.

Także na zachodnich rubieżach tej strefy dokonywały się liczne i skomplikowane zmiany<sup>6</sup>. Dalmacja niezmiennie pozostawała poza kręgiem bizantyńsko-ortodoksyjnym i zawsze była wyznaniowo i kulturowo związana z łacińskim Zachodem i Rzymem. W tym sensie nigdy do

<sup>6</sup> Średniowieczne losy Dalmacji, Bośni, Hercegowiny, Czarnogóry oraz wybrzeży albańskich mają ogromną literaturę. Najkrócej referuje je G. Castellan, *Histoire des Balkans*, Paris 1991.

Bałkanów nie należała. Pierwotnie, czyli aż do końca XIV w., w podobnej sytuacji pozostawały ziemie dzisiejszej Czarnogóry i północnej Albanii. Te adriatyckie wybrzeża podlegały arcybiskupom łacińskim w: Zadarze (Zara), Splicie (Spalato), Barze (Antivari) oraz w dość krótkich okresach łacińskiej (podległej Rzymowi) metropolii w Peć, w dzisiejszym Kosowie. Do końca XIV w. także Bośnia i Hercegowina należały w całości do kręgu łacińskiego, rzymskokatolickiego. Banowie bośniaccy podlegali od XI do XIV w. politycznie Węgrom, a wyznaniowo arcybiskupom łacińskim Splitu (1069–1088), a następnie arcybiskupom łacińskim Baru (1088–1391).

Sytuację na zachodnich kresach późniejszych Bałkanów istotnie zmieniło miażdżące zwycięstwo Turków nad Serbami w bitwie na Kosowym Polu w 1389 r. Wcześniej Turcy osmańscy zdobyli już Sredec, czyli dzisiejszą Sofię (1382) i Nisz (1386). Po zwycięstwie na Kosowym Polu zwierzchnią władzę sultanów osmańskich uznał w 1391 r. gospodar Wołoszczyzny, w 1393 r. Turcy zdobyli Tynowo, kładąc kres wszelkiemu oporowi Bułgarów. Dopelnieniem ich triumfu było miażdżące zwycięstwo w 1396 r. pod Nikopolem nad Dunajem nad armiami chrześcijańskimi dowodzonymi przez Zygmunta Luksemburskiego. Żadnej istotnej zmiany w losach obszaru, w XX w. zwanego Bałkanami, nie przyniosła klęska Turków pod Ankarą w 1402 r. poniesiona z rąk Tamerlana. Bizancjum, Węgry, Serbowie, Bośniacy i Wenecjanie byli zbyt osłabieni, aby tę szansę wyzyskać. Zwycięstwa tureckie na Bałkanach okazały się trwałe i zainicjowały trwający kilka wieków proces krystalizowania się zachodniej rubieży strefy bałkańskiej. Inwazja osmańska przyniosła wyznaniowy, a więc i kulturowy, podział Bośni i Hercegowiny, zmianę położenia Czarnogóry i wyraźne oddzielenie polityczno-wyznaniowe Dalmacji i Chorwacji od krajów bałkańskich. Od końca XIV w. do Bośni, Hercegowiny i Czarnogóry napływali uciekinierzy serbscy, chroniący się przed jarzmem osmańskim, głównie dla zachowania swej tożsamości wyznaniowej, tj. ortodoksji bizantyńskiej obediencji. W XIV–XVI w. ukształtowały się granice Bałkanów na zachodzie. Po 1389 r. Czarnogóra, zyskawszy niezależność od Serbii, stała się jednocześnie jedynym krajem bałkańskim niezależnym od Turków osmańskich, a jednocześnie, w rezultacie migracji Serbów, weszła w krąg ortodoksyjno-bizantyński w sensie kulturowym. Dalmacja (łącznie z Kotorem i enklawami w północnej Albanii) pozostała w kręgu politycznej dominacji Wenecji, a wyznaniowo i kulturowo w kręgu katolicko-łacińskim, a więc niebałkańskim. Bośnia i Hercegowina zaś, znalazłszy się pod panowaniem osmańskim, stały się krajami mieszanymi wyznaniowo (obok wspólnoty katolickiej i ortodoksyjnej z czasem wyrosła też wspólnota muzułmańska), krajami cywilizacyjnego pogranicza, które, ze względu na wielowiekowy związek z Imperium Osmańskim (od 1389 do 1878 r.), zaliczać trzeba bez wątpienia do strefy Bałkanów.

Na ukształtowanie się obszaru zwanego dziś Bałkanami miały już tylko nieznaczny wpływ — zdobycie Konstantynopola przez Turków w 1453 r., jak i najdalszy zasięg panowania turecko-osmańskiego w Europie — zwycięstwo nad Węgrami pod Mohaczem w 1526 r.; 1529 r. pierwsze oblężenie Wiednia, wasalizacja Podola (1672). Natomiast tzw. odsiecz wiedeńska w 1683 r. (za sprawą Polski i Jana III) doprowadziła w 1699 r. do pokoju w Karłowicach (26 stycznia) do ostatecznego wstrzymania ekspansji osmańsko-islamskiej w Europie i, tym samym, do wykrystalizowania się współczesnego pojęcia Bałkanów.

Pokój karłowicki w 1699 r. wyznaczył polityczne granice regionu Bałkanów — w sensie politycznym i cywilizacyjnym. Stało się to, rzecz jasna, całkiem mimo woli autorów traktatu pokojowego z Imperium Osmańskim. W końcu XVIII w. nikt w ogóle nie znał pojęcia Bałkany. Mimo to określony wówczas zasięg władztwa osmańskiego w Europie wyznacza do dziś zdumiewająco precyzyjnie granice regionu. Przez całe następne stulecie Imperium Osmańskie, cofając się stale i w rozmaitych regionach pod presją Rosji (1739 r. Rosja opanowała



Azow, 1783 r. anektowała Krym) i Austrii (1775 r. włączenie Bukowiny), utrzymało jednak kontrolę nad europejską częścią dziedzictwa bizantyńskiego, zwanego przez Turków ogólnie Rumelią, tj. dziedzictwem rzymskim, w przeciwstawieniu do Anatolii, tj. azjatyckiego wschodu, za Bosforem i Dardanelami. Niemal przez cały XIX w., przynajmniej formalnie, Imperium Osmańskie kontrolowało Mołdawię i Wołoszczyznę na północy, Serbię, Bośnię i Hercegowinę na północnym zachodzie, nie mówiąc, oczywiście o: późniejszej Bułgarii, Grecji, Albanii, Macedonii i tzw. Tracji Wschodniej (z Konstantynopolem–Stambułem), należącymi i dziś do Turcji. Oznaczało to, że po 1699 r. pod kontrolą sułtanów z dynastii Osmana pozostawało w Europie 632 322 km<sup>2</sup>. W granicach tego panowania przez cały XVIII w. pozostawały dzisiejsze: Albania, Bukowina i Besarabia (wówczas części Mołdawii), Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Czarnogóra, Grecja, Macedonia, Mołdawia i Wołoszczyzna (od 1859 r. — Rumunia), Serbia i Turcja europejska (od 1913 r. ograniczona do tzw. Tracji Wschodniej).

Właśnie po zawarciu pokoju w Karłowicach w 1699 r. ustalone zostały, aktualne do dziś, zarysy regionu zwanego w XX w. Bałkanami. W jego skład wchodziły ziemie, kraje i narody związane, z jednej strony, z tradycją chrześcijaństwa wschodniego — bizantyńskiego, a z drugiej — kraje i narody, które w walce z dominacją osmańską i islamską od początku XIX w. rozpoczęły walkę o samodzielność polityczną i kulturową. Kraje i narody te to: Serbowie, Grecy, Rumuni, Bułgarzy, Czarnogórcy, Macedończycy, Albańczycy i sami Turcy, we współczesnym tej nazwy sensie. Epizodami najbardziej znaczącymi w dziejach współczesnych Bałkanów były: walka o wyzwolenie narodowe Grecji 1821–1829, Serbii 1804–1830, Rumunii (wcześniej Mołdawii i Wołoszczyzny) 1830–1832, Czarnogóry 1852–1860, Bułgarii 1870–1878 i jej dopełnienie w latach 1885–1887.

W takim stanie polityka europejska odziedziczyła w XX w. „problem bałkański”. Termin „Bałkany”, w rozumieniu czysto geograficznym, z trudem i powolnie zyskiwał sobie miejsce w języku dyplomacji i polityki końca XIX i początków XX w. Po kongresie berlińskim z 1878 r., a nawet po tzw. kryzysie bułgarskim z lat 1885–1887, w Europie (ale też i w Stambule) traktowano i dyskutowano kwestie „bałkańskie” oddzielnie, ale specyficznie (problemy: bośniacki, grecki, bułgarski, a wreszcie — macedoński, albański i sam turecki, po 1908 r.).

Pozostaje kwestią dyskusyjną, od kiedy w dziejach XX w. można już śmiało mówić o problemach, czy kwestiach „bałkańskich”, ale jest faktem bezspornym, że korespondencja dyplomatyczna wielkich mocarstw europejskich nie zna i nie stosuje określenia łącznego — „bałkański” aż do końca XIX w.<sup>7</sup>

Granica z 1699 r. może być traktowana jako granica Bałkanów jedynie umownie, orientacyjnie. Podległość Czarnogóry sułtanom osmańskim była zawsze iluzoryczna, w praktyce — żadna (szczególnie po pokoju w Karłowicach), a nie budzi wątpliwości zaliczenie tego kraju do Bałkanów. W 1775 r. pod panowanie Habsburgów przeszła Bukowina, a w 1812 r. Rosja anektowała Besarabię. Aż do 1918 r. oba te terytoria pozostawały poza granicami regionu, który dziś nazywamy Bałkanami. Nie jest jednak pewne, czy tym samym utraciły z losami Bałkanów związek. W wielu przypadkach, także w odniesieniu do zachodnich rubieży Półwyspu, powstają podobne wątpliwości. Wyspy Jońskie, enklawy na brzegach Albanii, Kotor (Cattaro) były od reszty regionu oddzielone, i to zazwyczaj dość szczerlnie. Dalmację trzeba

---

<sup>7</sup> Aby uzmysłwić to sobie, można przejrzeć odpowiednie tomy znanych wydawnictw dokumentów dyplomatycznych wielkich mocarstw: *British Documents on the Origins of the War (1898–1914)*, London 1927–1934; *Documents diplomatiques française (1871–1914)*, Paris 1929; *Die Grosse Politik der europäischen Kabinette 1871–1914*, Berlin 1922–1927.

traktować zupełnie odmiennie. Geograficznie stanowi ona bez wątpienia zachodni brzeg Półwyspu, ale nigdy nie była i nie jest w naszym wieku krajem bałkańskim. Od wnętrza Bałkanów jest oddzielona niemal całkowicie, co sprawiło, że nigdy w sposób trwały (a na pewno już w całości) nie żyła pod panowaniem osmańskim. Była kulturowo i politycznie zawsze związana z Włochami (zwłaszcza z Wenecją), a także z Chorwacją i tym samym z Węgrami i imperium Habsburgów.

Nie można też nie wspomnieć o innej jeszcze komplikacji, jaka powstaje przy określaniu północnych i północno-zachodnich granic strefy bałkańskiej. Chorwacja i Sławonia do Bałkanów nigdy nie były zaliczane, ale do krajów tych (jak i do części Dalmacji) po 1699 r. chroniło się wielu Serbów z Bośni. Uciekali oni przed prześladowaniami muzułmańskimi, a Austria przyjmowała ich chętnie, osiedlała w pasie przygranicznym dla strzeżenia granicy. Podobny proces objął także Baczkę i Banat — dwie najdalej na południe wysunięte dzielnice Węgier. W 1754 r. utworzono wzdłuż granic Bośni i Serbii osobną strefę zwaną Pograniczem Wojskowym. Jeszcze bardziej skomplikowana sytuacja istniała w węgierskim Siedmiogrodzie (Erdély), gdzie oprócz Węgrów i Niemców żyli zawsze w znacznych skupiskach Wołosi i Mołdawianie (Rumuni).

Z powyższych uwag wynika, że Dalmacja, Chorwacja, Sławonia, Baczka, Banat, Siedmiogród, Bukowina i Besarabia, choć kulturowo, historycznie i politycznie nie mieściły się w granicach Bałkanów — regionu wykrystalizowanego pod koniec XIX w., to jednak ich związki z krajami i narodami bałkańskimi były bardzo silne, długotrwałe i szalenie złożone. Wymienione kraje stanowiły „otulinę” Bałkanów od północy i zachodu. Te związki owocowały w XX w. daleko idącymi konsekwencjami dla regionu. Z nich m.in. wyniknął fakt, że po 1918 r. granice Bałkanów uległy nagłemu poszerzeniu. W granicach Rumunii znalazł się Siedmiogród i wschodni Banat, a także Bukowina i Besarabia. Królestwo Serbów-Chorwatów-Słowenów zaś objęło nie tylko Bośnię i Hercegowinę, ale ponadto: Chorwację, Dalmację, Sławię, Słowenię, Baczkę i zachodni Banat. Aż do 1940–1941 granice państw uważanych w Europie za bałkańskie sięgały daleko poza linię z 1699 r. Ten stan rzeczy został przywrócony w okresie 1945–1991 z istotnymi jednak „korektami” — Rumunia utraciła Besarabię i północną Bukowinę, a za to Jugosławia ogarnęła Istrię, dolinę Soczy (Isonzo), a nawet zgłaszała roszczenia do Triestu i Klagenfurtu (Celovac).

### **Balkans — a Sketch of a Definition**

The conception of „the Balkans” made a late appearance in the vocabulary of European politics, and remained unknown to the majority of diplomats present at the Congress of Berlin in 1878. The term became universally used during the period from the so-called Bulgarian crisis of 1886–1888 to the Young Turk revolution and the annexation crisis (Bosnia) of 1908. The conception in question never corresponded to the geographic range of the Balkan peninsula, and its contents and definition are composed rather of cultural and political criteria. The Balkans comprise an area dominated by the impact of Byzantine civilisation and a region of struggles waged by Christian nations (of the Eastern rite) against Ottoman (Turkish) domination. From this point of view, Greece, Serbia, Bulgaria, Macedonia, Bosnia, Rumania (in frontiers prior to 1919), Albania and the European part of Turkey are regarded as components of the Balkans.